M. I. i D.

W I A D O M O S C I Z K R A J U.

Nr.6.(181)

Lizbona, dnia 31.I.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO:

Dziennik Rozp. GG. nr.87. z 4.11.43. zamieszcza rozporządzenie na mocy którego Główny Urząd Ziemski i podporządkowane mu Urzędy Ziemskie i Inspekcje Ziemskie zostały wcielone do Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w "rządzie" GG.

Dziennik Rozp. GG. nr. 87. z 4.11.43. zamieszcza rozporządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o korespondencji i postanawia że:"pocztówki i listy muszą być pisane wyraźnie i łatwo czytelnie, możliwie pismem maszynowym. Listy o treści handlowej dopuszczalne są jedynie pismem maszynowym lub drukiem. W niehandlowym ruchu wolno wysyłać do zagranicy (sic) oprócz pocztówek w miesiącu najwyżej dwa listy . Listy te mają obejmować najwyżej dwie strony. Format maksymalny jednej strony DIN A 4 (210x297 mm). Każda karta poszczególnych listów musi zawierać pełne nazwisko i adres nadawcy. Druki, papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane dopuszczone są jedynie w obrocie handlowym. Książki, pisma i czasopisma wolno przesyłać tylko wydawnictwu, drukarni upoważnionej do sporządzania ich lub księgarni".

Hamburger Frendbl. z 19.I. zamieszcza reportaż o Rolniczym Instytucie Badawczym w Puławach. Instutut ten dzieli się na następujące oddziały: Oddział badań podstawowych, oddział produkcji roślinnej, oddział produkcji zwirzęcej, któremu podlegają - majątek doświadczalny Barowina i doświadczalne stawy rybne w Mydlnikach, oddział regulowania produkcji, któremu podlega majątek doświadczalny w Kurowie, oddział przetwórczości i oddział ochrony produkcji. Instytutowi podlegają również urzędy badawcze w Krakowie, Warszawie i Lwowie oraz specjalna bibljoteka obejmująca 15.000 tomów.

Hamburger Frendbl. z 19.I. zamieszcza kilka notatek z terenu GG w których m.i. podaje szczegóły dotyczące lasów państwowych w dystrykcie radomskim, t.j. lasów w Górach Swiętokrzyskich. Lasy te podzielone są na 15 nadleśnictw, z których każde obejmuje powierzchnię ok. 6.000 ha. W całym dystrykcie istnieje 62 nadleśnictw państwowych, oraz 4 zarządy leśne prywatne. Notatka mówi również o rezerwacie leśnym obejmującym 1.164 ha, który jest niewątpliwie identyczny z Puszczą Jodłową w Górach Swiętokrzyskich. W innej notatce podaje pismo pewne wiadomości o rozwoju pszczelarstwa w dystrykcie radomskim, dla poparcia którego stworzono w każdym powiecie pasieki wzorowe, na których odbywa się przeszkalanie okolicznych bartników. W dalszej wreszcie notatce ujawnia pismo, że Małopolska Wschodnia produkuje największą ilość mleka w całym GG. Dla przeróbki tego mleka tworzą władze niemieckie wielkie mleczarnie. Obecnie istnieje 19 pełno-zmechanizowanych i 35 pół-zmechanizowanych mleczarni, gdy w roku 1942 była tylko jedna pełno-zmechanizowana i 19 pół-zmechanizowanych. Dzięki temu zwiększono o 60 proc. ilość przerabianego mleka, a szczególny nacisk położono na zwiększenie produkcji sera. Ilość serowni wzrosła ostatnio z 3 do 25 a przewidziane jest uruchomienie jeszcze dalszych 26. Pismo podaje że produkcja roczna sera twardego wynosiła ok. 43.000 kg. Obecnie produkcja miesięczna waha się od 35 do 50 tysięcy kg.Ponadto wyprodukowano w roku 1943 2.340 ton twarogu w porównaniu z 1.726 t. w r.1942, względnie 44 t. w r.1938. Pismo stwierdza że zwiększone wykorzystanie mleka odtłuszczonego pozwoliło na podniesienie cen mleka wogóle.

Südost Echo z 14.I. podaje iż na podstawie badań przeprowadzonych przez Rolniczy Instytut Badawczy w Puławach, ustalono iż w przyszłości będzie używany na plantacjach tytoniowych GG tylko najwyższy gatunek nasion tytoniowych. Badania wykazały iż nasiona tytoniu mogą być zużytkowane również dla produkcji oleju, który nadaje się zarówno dla celów przemysłowych jak i spożywczych. Zbiór nasion tytoniowych przeznaczonych na produkcję oleju oblicza się w GG na 4.000 ton, co daje 1.200 ton oleju. Dla celów produkcji oleju mają być stworzone w GG nowe plantacje tytoniu machorkowego, który jest prosty w uprawie .
W tym samym numerze podaje Südost Echo szereg danych dotyczących kampanji produkcji rolniczej na rok 1943-44. Plan przewiduje znaczne zwiększenie pogłowia bydła i nierogacizny i specjalne urzędy hodowlane (Tierzuchtamt) będą prowadzić kontrolę nad usuwaniem zwierząt nienadających się do rozmnażania . W celu podniesienia wartości koni przewidziane jest zapobieganie używania do pracy zbyt młodych zwierząt. Braki które powstaną wskutek tego w sile pociągowej, mają być wyrównane zwiększonym użyciem w tym celu krów oraz popieraniem zaprzęgania wołów. Odnośnie nierogacizny, to plan produkcyjny przewiduje narzucenie każdemu dystryktowi minimum pogłowia, które musi być hodowane. Plan przewiduje także zwiększenie hodowli owiec i niezależnie od sprowadzenia z Niemiec 15.000 owiec i 1.500 tryków zarodowych (merynosów) mają być sprowadzone owce z Bułgarji. Także hodowla kóz, zwłaszcza w gospodarstwach małych ma być popierana, przy czym dąży się do wytworzenia specjalnej rasy dostosowanej do warunków miejscowych. W dziedzinie hodowli drobiu plan kładzie nacisk na gatunki nośne, przy czym jako minimum produkcji rocznej przewiduje się 100 jaj na kurę w miejsce wymaganej dotychczas ilości 60-ciu. W dziedzinie pasiecznictwa plan przewiduje podniesienie liczby

W I A D O M O Ś C I   Z   K R A J U

Nr.6.(181)

Lizbona, dnia 31.1.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO:

Dziennik Rozp. GG. nr.87, z 4.12.43. zamieszcza rozporządzenie na mocy którego urzędy ziemskie podporządkowane mu Urzędy Ziemskie i Inspekcje Ziemskie zostały wcielone do Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w "rządzie" GG.

Dziennik Rozp. GG, nr. 87. z 4.11.43. zamieszcza rozporządzenie zmieniające dotychczasowe przepisy o korespondencji i postanawia co: "pocztówki i listy muszą być pisane wyraźnie i łatwo czytelnie, możliwie pismem maszynowym. Listy o treści handlowej dopuszczalne są jedynie pismem maszynowym lub drukiem. W niehandlowym ruchu wolno wysyłać do zagranicy (sic) oprócz pocztówek w miesiącu najwyżej dwa listy . Listy te mają obejmować najwyżej dwie strony. Format maksymalny jednej strony DIN A 4 (210x297 mm). Każda karta poszczególnych listów musi zawierać pełne nazwisko i adres nadawcy. Druki, papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane dopuszczono są jedynie w obrocie handlowym. Książki, pisma i czasopisma wolno przesyłać tylko wydawnictwu, drukarni upoważnionej do sporządzania ich lub księgarni."

Hamburger Fremdbl. z 19.1. zamieszcza reportaż o Rolniczym Instytucie Badawczym w Puławach. Instytut ten dzieli się na następujące oddziały: Oddział badań podstawowych, oddział produkcji roślinnej, oddział produkcji zwierzęcej, któremu podlega - majątek doświadczalny Kurowina i doświadczalna stacja rybna w Mydlnikach, oddział regulowania produkcji, któremu podlega majątek doświadczalny w Kurowie, oddział przetwórczości i oddział ochrony produkcji. Instytutowi podlegają również urzędy badawcze w Krakowie, Warszawie i Lwowie oraz specjalna biblioteka obejmująca 15.000 tomów.

Hamburger Fremdbl. z 19.1. zamieszcza kilka notatek z terenu GG w których m.i. podaje szczegóły dotyczące lasów państwowych w dystrykcie radomskim, t.j. lasów w Górach Świętokrzyskich. Lasy te podzielone są na 15 nadleśnictw, z których każde obejmuje powierzchnię ok. 5.000 ha. W całym dystrykcie istnieje 62 nadleśnictw państwowych, oraz 4 zarządy leśne prywatne. Notatka mówi również o rezerwacie leśnym obejmującym 1.164 ha, który jest niewątpliwie identyczny z Puszczą Jodłową w Górach Świętokrzyskich. W innej notatce podaje pismo pewne wiadomości o rozwoju pszczelarstwa w dystrykcie radomskim, dla poparcia którego stworzono w każdym powiecie pasieki wzorowe, na których odbywa się przeszkalanie okolicznych bartników. W dalszej wreszcie notatce ujawnia pismo, że Małopolska Wschodnia produkuje największą ilość mleka w całym GG. Dla przeróbki tego mleka tworzą władze niemieckie wielkie mleczarnie. Obecnie istnieje 19 pełno-zmechanizowanych i 35 pół-zmechanizowanych mleczarni, gdy w roku 1942 była tylko jedna pełno-zmechanizowana i 19 pół-zmechanizowanych. Dzięki temu zwiększono o 60 proc. ilość przerabianego mleka, a szczególny nacisk położono na zwiększenie produkcji sera. Ilość serowni wzrosła ostatnio z 5 do 25 a przewidziane jest uruchomienie jeszcze dalszych 26. Pismo podaje że produkcja roczna sera twardego wynosiła ok. 45.000 kg. Obecnie produkcja miesięczna waha się od 35 do 50 tysięcy kg. Ponadto wyprodukowano w roku 1943 2.340 ton twarogu w porównaniu z 1.725 t. w r.1942, względnie 44 t. w r.1936. Pismo stwierdza że zwiększone wykorzystanie mleka odtłuszczonego pozwoliło na podniesienie cen mleka wogóle.

Südost Echo z 14.1. podaje iż na podstawie badań przeprowadzonych przez Rolniczy Instytut Badawczy w Puławach, ustalono iż w przyszłości będzie używany na plantacjach tytoniowych GG tylko najlepszy gatunek nasion tytoniowych. Badanie wykazały iż nasiona tytoniu mogą być zużytkowane również dla produkcji oleju, który nadaje się zarówno dla celów przemysłowych jak i spożywczych. Zbiór nasion tytoniowych przeznaczonych na produkcję oleju oblicza się w GG na 4.000 ton, co daje 1.200 ton oleju. Dla celów produkcji oleju mają być stworzone w GG nowe plantacje tytoniu machorkowego, który jest prosty w uprawie.
W tym samym numerze podaje Südost Echo szereg danych dotyczących kampanji produkcji rolniczej na rok 1943-44. Plan przewiduje znaczne zwiększenie pogłowia bydła i nierogacizny i specjalne urzędy hodowlane (Tierzuchtamt) będą prowadzić kontrolę nad używaniem zwierząt nienadających się do rozmnożenia . W celu podniesienia wartości koni przewidziane jest zaniechanie używania do pracy zbyt młodych zwierząt. Braki które powstaną wskutek tego w sile pociągowej, mają być wyrównane zwiększonym użyciem w tym celu krów oraz popieraniem zaprzęgania wołów. Odnośnie nierogacizny, to plan produkcyjny przewiduje narzucenie każdemu dystryktowi minimum pogłowia, które musi być hodowane. Plan przewiduje także zwiększenie hodowli owiec i niezależnie od sprowadzenia z Niemiec 15.000 owiec i 1.500 tryków rasowych (merynosów) mają być sprowadzone owce z Bułgarji. Także hodowla kóz, zwłaszcza w gospodarstwach małych ma być poparcie, przy czym dąży się do wytworzenia specjalnej rasy dostosowanej do warunków miejscowych. W dziedzinie hodowli drobiu plan kładzie nacisk na gatunki nośne, przy czym jako minimum produkcji rocznej przewiduje się 100 jaj na kurę w miejsce wymaganej dotychczas ilości 60-ciu. W dziedzinie pszczelnictwa plan przewiduje podniesienie liczby

rojów, w ciągu roku bieżącego o 100.000, co winno dać zwiększenie produkcji miodu o 200.000 kg. Władze okupacyjne popierają również jedwabnictwo i ilość hodowców jedwabników wzrosła z 240 w roku 1940 do 2.354 w r.1943, co odpowiada wzrostowi ilości wyprodukowanych kokonów z 2.658 gr. do 23.408 gr. Plan przewiduje na rok 1944 dostarczenie hodowcom 300.000 gr. jaj gąsienic jedwabników. Dla zwiększenia produkcji liści morwowych sprowadzono z Węgier 500 kg. nasion.

D.Allg.Ztg. z 22.I. donosi że w Zakopanem odbyła się niedawno odprawa kierowniczych urzędników administracji rolnej, na której wygłoszono szereg fachowych referatów. Zjazd ten pozostawał niewątpliwie w związku z wszczętą obecnie akcją zwiększenia do maximum produkcji żywności w GG, co ma zapewne wyrównać braki powstałe wskutek opuszczenia przez wojska niemieckie - Ukrainy. Zjazd otworzył naczelnik wydziału aprowizacji i rolnictwa w "rządzie" GG - Naumann, który omówił wytyczne kampanji 1944, zgodnie z danemi cytowanemi powyżej na podstawie "Südost Echo". Na zjeździe przemawiał również Frank, który wyraził podziękowanie niemieckim rolnikom oraz polskim i ukraińskim włościanom za ich lojalną pracę. Frank stwierdził że zdecydowana akcja niemiecka unicestwiła zamiary blokadowe. W GG osiągnięto zwiększenie produkcji, nienotowane dotychczas na tym obszarze.

Neue Zürcher Ztg. z 13.I. zamieszcza dłuższy artykuł na temat gospodarczego znaczenia GG dla Rzeszy. Na pierwszym miejscu stoi w gospodarce GG rolnictwo, które zatrudnia 66 proc, ludności. Pismo szwajcarskie cytuje w związku z tym zdanie D.Allg. Ztg. iż w ciągu 4-ech lat okupacji niemieckiej wójt względnie sołtys nauczył się już dbać o to aby kontyngenty żywnościowe były należycie dostarczane. Nawet ubogi góral na karłowatym gospodarstwie musi odstawić swoje, choćby ilość przypadającą na niego mieścił w papierowej torbie. Istota rzeczy leży jednak w sprawnej administracji, zwłaszcza że okupanci muszą obywać się stosunkowo małym personelem i niemiecki starosta na powiat o 400 do 500 tysiącach ludności, ma najwyżej dwa tuziny niemieckich współpracowników, w tym znaczną część kobiet. Mimo to niemiecka administracja prowadzi, jako t.zw. majątki opuszczone (Liegenschaft) ok. 2.000 gospodarstw dużych i ok. 2.000.000 mniejszych . Pismo szwajcarskie cytuje zdanie D.Allg.Ztg. iż ludność miejscowa musiała "oczywiście" ograniczyć swe spożycie, co n.p. w r.1942 pozwoliło wywieźć do Rzeszy 16 razy więcej zboża aniżeli w r.1941. Wszystkie transakcje produktami rolnymi prowadzi Centrala Rolnicza (Landwirtschaftliche Zentralstelle), której kapitał i rezerwy po 2 latach działalności wynoszą 42.000.000 zł. , a obroty w drugim roku działalności ponad miljard złotych. Nadwyżki z "eksportu" żywności do Rzeszy wpływają do kasy GG. Produkcja rolna GG jest ponadto systematycznie rozbudowywana. Wszędzie osadzono niemieckich rolników jako t.zw. Kreislandwirte, którym podlega obszar o 250 do 300 tysiącach mieszkańców. Większość gospodarstw rolnych to małe gospodarstwa i 60 proc. ich obejmuje powierzchnię mniejszą od 5 ha. Do oddawania kontyngentów ma zachęcać system premjowy. Na każdych 100 jednostek odstawionych otrzymuje producent 10 punktów premjowych , z których 2 punkty upoważniają do nabycia tekstyljów, 2 - papierosów a po jednym - wyrobów żelaznych, skórzanych, obuwia, środków do prania, sprzętu domowego etc. Artykuły premjowe rozprowadzane są po kraju przez niemiecką Handelsgesellschaft deutscher Kaufleute i afiljowanych hurtowników a na niższym szczeblu przez spółdzielnie powiatowe i lokalne. Pismo szwajcarskie podaje również dalsze szczegóły dotyczące Instytutu Badawczego w Puławach, który skupia 13 różnych zakładów. Zakład weterynaryjny obejmuje dwa instytuty naukowe i państwową wytwórnię szczepionek. Pismo podaje iż "instytucja zatrudnia 245 polskich sił naukowych i 195 sił pomocniczych - razem 590 osób". Z tekstu nie wynika czy cyfry te dotyczą Instytutu Puławskiego, czy też tylko zakładu weterynaryjnego. Można przypuszczać iż 40 osób stanowiących różnicę między podanemi powyżej cyframi, stanowią pracownicy niemieccy. Akcja meljoracyjna pochłonęła w pierwszym roku 50 miljonów zł., w następnym 81 milj., w trzecim 141 milj. zł. Przy robotach meljoracyjnych pracowało 75.000 sił roboczych, które przepracowały 8.3 miljona dniówek. Do roku 1942 zbudowano 100 km. nowych wałów, uregulowano 430 km. rzek, zbudowano 1.530 km. rowów zdobywając w 3 i pół roku 500.000 ha gruntów uprawnych. Pismo szwajcarskie streszcza następnie wytyczne niemieckiego planu produkcyjnego na rok bieżący, podając że powierzchnia użyta pod uprawę zbóż, wynosząca obecnie 26 proc. ziem uprawnych, ma być zachowana. Powierzchnia użyta pod rośliny okopowe, wynosząca dotąd 10 i pół proc., ma być zwiększona przy podniesieniu wydajności z hektara. Bez względu na warunki klimatyczne uprawa roślin oleistych i włóknistych ma być utrzymana na dotychczasowym poziomie, a uprawa lnu, maku, słonecznika i jarzyn - zwiększona. Dalsze zwiększenie produkcji rolnej natrafia na trudności techniczne. Podczas gdy w Rzeszy na 1000 ha przypada 30 żniwiarek, w GG jest tylko jedna. Przy kopaczkach stosunek ten wyraża się cyfrą 4 do 0.02, przy traktorach jak 17 do 0.25. Dotąd przestawiono jedynie 500 traktorów na napęd gazem drzewnym. Według planu produkcyjnego z r.1942 (t.j. na kampanję 1942-43) użyto 26 procent gruntów pod uprawę zbóż chlebowych, 13.6 procent pod zboża pastewne, 10.5 procent pod ziemniaki i buraki cukrowe, 2.6 proc. pod jarzyny, 1 proc. pod rośliny oleiste, 3.3 proc. pod strączkowe. 23.1 procent zajmowały łąki i pastwiska. 9.4 ugory, 1.7 procent inne rodzaje uprawy. Władze okupacyjne uskarżają się iż pogłowie bydła jest za niskie , zwłaszcza w gospodarstwach większych. Dla podniesienia stanu potrzeba rocznie 600 ogierów, 8.750 byków, 500 tryków i 800 capów, których większość musi być importowana. Także stan nierogacizny uważany jest za zbyt niski ale podniesienie go natrafia na przeszkody spowodu braku pokarmu. Ilość przedsiębiorstw hodowli drobiu została zwiększona z 192 do 604 (19.000 sztuk drobiu do 60.000). Władze okupacyjne dążą szczególnie

rojów, w ciągu roku bieżące o 130.000, co umożliwi zwiększenie produkcji miodu o 200.000 kg. Władze okupacyjne popierają również jedwabnictwo i ilość hodowców jedwabników wzrosła z 240 w roku 1940 do 2.554 w r.1943, co odpowiada wzrostowi ilości wyprodukowanych kokonów z 2.656 gr. do 25.400 gr. Plan przewiduje na rok 1944 dostarczenie hodowcom 300.000 gr. jaj gąsienic jedwabników. Dla zwiększenia produkcji ilości morwowych sprowadzono z Węgier 500 kg. nasion.

D.Allg.Ztg. z 22.I. donosi że w Zakopanem odbyła się niedawno odprawa kierowniczych urzędników administracji rolnej, na której wygłoszono szereg fachowych referatów. Zjazd ten pozostawał niewątpliwie w związku z wszczętą obecnie akcją zwiększenia do maximum produkcji żywności w GG, co ma zapewne wyrównać braki powstałe wskutek opuszczenia przez wojska niemieckie Ukrainy. Zjazd otworzył naczelnik wydziału aprowizacji i rolnictwa w "rządzie" GG - Neumann, który omówił wytyczne kampanji 1944, zgodnie z danemi cytowanemi powyżej na podstawie"Szczot Echo". Na zjeździe przemawiał również Frank, który wyraził podziękowanie niemieckim rolnikom oraz polskim i ukraińskim włościanom za ich lojalną pracę. Frank stwierdził że zdecydowania akcja niemiecka unicestwiła zamiary blokadowe. W GG osiągnięto zwiększenie produkcji, nienotowane dotychczas na tym obszarze.

Neue Zürcher Ztg. z 13.1. zamieszcza dłuższy artykuł na temat gospodarczego znaczenia GG dla Rzeszy. Na pierwszym miejscu stoi w gospodarce GG rolnictwo, które zatrudnia 66 proc. ludności. Pismo szwajcarskie cytuje w związku z tym zdanie D.Allg. Ztg. iż w ciągu 4-ech lat okupacji niemieckiej wójt względnie sołtys nauczyli się już dbać o to aby kontyngenty żywnościowe były należycie dostarczane. Nawet ubogi góral na karłowatym gospodarstwie musi oddawać swoje,ofiary. Ilość przypadająca na niego siedzi w papiero cy torbie. Istota rzeczy leży jednak w sprawnej administracji, zwłaszcza że okupanci muszą obywać się stosunkowo małym personelem i niemiecki starosta na powiat o. 400 do 500 tysiącach ludności, ma najwyżej dwa tuziny niemieckich współpracowników, w tym znaczną część kobiet. Mimo to niemiecka administracja prowadzi jako t.zw. majątki opuszczone (Liegenschaft) ok. 2.000 gospodarstw dużych i ok. 2.000.000 małojarzych . Pismo szwajcarskie cytuje zdanie D.Allg.Ztg. iż ludność miejscowa musiała "oczywiście" ograniczyć swe spożycie, co n.p. w r.1942 pozwoliło wywieźć do Rzeszy 16 razy więcej zboża aniżeli w r.1941. Wszystkie transakcje produktami rolnymi prowadzi Centrala Rolnicza (Landwirtschaftliche Zentralstelle), której kapitał i rezerwy po 2 latach działalności wynosza 42.000.000 zł. , a obroty w drugim roku działalności ponad miljard złotych. Nadwyżki z "eksportu" żywności do Rzeszy wpływają do kasy GG. Produkcja rolna GG jest ponadto systematycznie rozbudowywana. Wszędzie osadzono niemieckich rolników jako t.zw. Kreislandwirte, którzy podlegają starostom o 250 do 300 tysiącach mieszkańców. Większość gospodarstw rolnych to małe gospodarstwa i 60 proc. ich obejmuje powierzchnie mniejsze od 5 ha. Do oddawania kontyngentów ma zachęcać system premjowy. Na każdych 100 jednostek odstawionych otrzymuje producent 10 punktów premjowych , z których 2 punkty upoważniają do nabycia tekstyljów, 2 - papierosów i po jednym - wyrobów żelaznych, skórzanych, obuwia, środków do prania, sprzętu domowego etc. Artykuły premjowe rozprowadzane są po kraju przez niemiecką Handelsgesellschaft deutscher Kaufleute i afiljowanych hurtowników a na niższym szczeblu przez spółdzielnie powiatowe i lokalne. Pismo szwajcarskie podaje również dalsze szczegóły dotyczące Instytutu Badawczego w Puławach, który okupuje 13 różnych zakładów. Zakład weterynaryjny obejmuje dwa instytuty naukowe i państwową wytwórnię szczepionek. Pismo podaje iż "instytucja zatrudnia 245 polskich sił naukowych i 195 sił pomocniczych - razem 590 osób". Z tekstu nie wynika czy cyfry te dotyczą Instytutu Puławskiego, czy też tylko zakładu weterynaryjnego. Można przypuszczać iż 40 osób stanowiących różnicę między podanemi powyżej cyframi, stanowią pracownicy niemieccy. Akcja meljoracyjna pochłonęła w pierwszym roku 50 miljonów zł., w następnym 61 milj., w trzecim 141 milj. zł. Przy robotach meljoracyjnych pracowało 75.000 sił roboczych, które przepracowały 8.5 miljona dniówek. Do roku 1942 zbudowano 100 km. nowych wałów, uregulowano 430 km. rzek, zbudowano 1.530 km. rowów złotywających w 3 i pół roku 500.000 ha gruntów uprawnych. Pismo szwajcarskie streszcza następnie wytyczne niemieckiego planu produkcyjnego na rok bieżący, podając że powierzchnia użyta pod uprawę zbóż, wynosząca obecnie 26 proc. całem uprawnych, ma być zachowana. Powierzchnia użytą pod rośliny okopowe, wynosząca dotąd 10 i pół proc., ma być zwiększona przy podniesieniu wydajności z hektara. Poz względu na warunki klimatyczne uprawa roślin oleistych i włóknistych ma być utrzymana na dotychczasowym poziomie, a uprawa lnu, maku, słonecznika i jarzyn - zwiększona. Dalsze zwiększenie produkcji rolnej natrafia na trudności techniczne. Podczas gdy w Rzeszy na 1000 ha przypada 30 ciągników, w GG jest tylko jedna. Przy kopaczkach stosunek ten wyraża się cyfrą 4 do 0.02, przy traktorach jak 17 do 0.25. Dotąd przestawiono jedynie 500 traktorów na napęd gazem drzewnym. Według planu produkcyjnego z r.1942 (t.j. na kampanję 1942-43) użyto 26 procent gruntów pod uprawę zbóż chlebowych, 13.6 procent pod zboża paszowe, 10.5 procent pod ziemniaki i buraki cukrowe, 2.6 proc. pod jarzyny, 1 proc. pod rośliny oleiste, 3.5 proc. pod strączkowe. 25.1 procent zajmowały łąki i pastwiska, 9.4 ugory, 1.7 procent inne rodzaje uprawy. Władze okupacyjne uskarżają się iż pogłowie bydła jest za niskie , zwłaszcza w gospodarstwach większych. Dla podniesienia stanu potrzeba rocznie 500 ogierów, 8.750 byków, 500 tryków i 500 capów, których większość musi być importowana. Także stan nierogacizny uważany jest za zbyt niski dla podniesienia go natomiast na przeszkody spowodu braku pokarmu. Ilość przedsiębiorstw hodowli drobiu została zwiększona z 192 do 604 (19.000 sztuk drobiu do 60.000). Władze okupacyjne dążą szczególnie

do zwiększenia produkcji tłuszczów w GG, pragnąc zamknąć t.zw. Fettlücke. Dlatego też mimo wwzystko dąży się do zwiększenia stanu nierogacizny, który wskutek wojny spadł o 30 proc. Dziś na 100 ha przypada w GG 26 świń, gdy w Rzeszy ta sama ilość wyraża się cyfrą 77. Dąży się także do produkcji soji i w tym celu spółka "Soja-Ring" z Wiednia otwarła oddział we Lwowie. Produkcja cukru w GG musiała być zreorganizowana. Przed wojną istniało na tym obszarze 19 cukrowni o produkcji 135.000 ton. W kampanji 1940-41 pracowało 16 cukrowni produkując ok. 85 procent produkcji przedwojennej.
Pismo szwajcarskie podaje również szereg cyfr dotyczących uprawy tytoniu. Powierzchnia użyta pod tytoń została zwiększona systematycznie z 4.686 ha do 15.900 ha a plan na rok bieżący przewiduje zwiększenie do 17.500 ha. Przez dostarczenie odpowiednich nawozów zdołano osiągnąć również zwiększoną wydajność z hektara. Powierzchnię przeznaczoną pod tytonie wschodnie zwiększono z 160 ha na 1.425 ha, co dało wzrost produkcji z 150.000 kg na 973.000 kg. Powierzchnia użyta pod tytonie cygarowe została powiększona z 10 ha do 965 ha, co dało wzrost produkcji z 8.000 na 686.000 kg. Monopol tytoniowy GG rozbudował szereg fabryk tytoniowych kosztem 24. miljonów złotych. W Małopolsce Wschodniej istnieje 5 największych fabryk i zakładów fermentacyjnych, z których największy ma zdolność przetwórczą 2 miljonów kg. miesięcznie. Najnowocześniejszą jest fabryka w Czyżynach pod Krakowem zbudowana kosztem 4 miljonów zł. zatrudniająca 1.350 robotników i 162 pracowników. Jej zdolność przetwórcza wynosi 6 miljonów kg.
Pismo szwajcarskie daje wreszcie przegląd gospodarki leśnej w GG. Lasy zajmują w GG 2.9 miljonów ha. Roczny wyrąb obejmuje 22.600 ha , przy czym oblicza się wydajność 1.5 do 2 m.kubicznych na 1 ha. Ilość przeznaczona do wyręby na rok 1940 została wbrew powyższemu ustalona na 4.6 milj. m.sześciennych, przy czym plan wykonano w 92 procentach. Do przeróbki drzewa posiadano ok. 1000 zakładów, z czego jednak 400 musiało ulec likwidacji. Na rok 1941 ustalono wyrąb na 3 i pół miljona m.kub. Plan miał być wykonany w stu procentach. Pismo stwierdza, że taka rabunkowa eksploatacja nie mogła jednak trwać na dłuższą metę i dlatego na rok 1942 nie ustalono kontyngentu, wyznaczając ilości do wyrębu od wypadku do wypadku. Powołując się na "Berliner Börsenzeitung", pismo podaje iż wyeksportowano do Niemiec w roku 1940 - 1.440.000 m.kub., w roku 1941 - 810.000, w roku 1942 - 715.000. W zimie 1941-42 - zużyto znaczne ilości drzewa na budowę parowozowni. Cała produkcja dykty została zarekwirowana na cele wojskowe. Wreszcie Ostbahn, t.j. zarząd kolei GG zużył znaczne ilości drzewa na rozbudowę linji kolejowej. Dawne żydowskie przedsiębiorstwa leśne prowadzone są przez t.zw. "Forstwirtschaftliche Treuhandverwaltung", która w samym dystrykcie krakowskim administruje ok. 400 gospodarstwami leśnemi o powierzchni 100.000 ha lasów i 10.000 ha użytków rolnych, ponadto 10 tartakami, 4 fabrykami mebli i parkietów i 10 młynami. Dochody tej administracji wyniosły 12 miljonów zł. Wszystkie lasy w Małopolsce Wschodniej administrowane są przez zarząd państwowy przy gubernatorze dystryktu. Ok. 30 tartaków wydzierżawiono firmom niemieckim a ok. 50 przedsiębiorcom miejscowym. Na rok 1943 były wyznaczone kontyngenty miesięczne. Pismo szwajcarskie stwierdza, że administracja niemiecka dąży do wydobycia z lasów GG maksimum i że 120 tartaków na obszarze GG pracuje pełną parą. W gospodarstwie leśnym zatrudnionych jest ok. 180.000 robotników. Pismo stwierdza również iż zalesienie przedstawia się skromnie. W latach 1940-41 zalesiono tylko 30.000 ha. Program obliczony na 20 lat przewiduje zalesienie 1.4 milj.ha, na co potrzeba będzie 30 miljardów sadzonek.

Litzm. Ztg. z 10.I. w korespondencji z Krakowa donosi, że w najbliższym czasie ma zostać otwarty w Krakowie teatr polski.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostd.Beob. z 10.I. w sprawozdaniu z odprawy SA w Ostrowie Wielkopolskim podkreśla, że ludność tego miasta w ciągu rządów polskich wzrosła o prawie 20.000.

Ostd.Beob. z 11.I. zamieszcza dłuższy artykuł o Bibljotece Raczyńskich w Poznaniu, którego pierwsza część poświęcona jest historji bibljoteki a druga zawiera szereg danych z ostatnich lat jej istnienia pod okupacją. Pismo podaje, że wprawdzie za czasów polskich biblioteka powiększyła się o 160.000 tomów, to jednak jej ściśle naukowy charakter uległ zmianie przez wprowadzenie książek treści beletrystycznej a nawet sensacyjnej. Po wkroczeniu Niemców przeprowadzono rewizję księgozbioru, stworzono - w dawnym magazynie - czytelnię dla publiczności, w dawnej czytelni urządzono salę wystawową, wreszcie uzupełniono bibljotekę książkami niemieckiemi. Opracowano nowy katalog autorów, obejmujący 30.000 najbardziej poczytnych dzieł. W ciągu 4-ech lat okupacji zakupiono dla bibljoteki 15.000 nowych tomów.

Ostd.Beob. z 12.I. donosi iż do Poznania przybył minister sprawiedliwości Rzeszy - Thierack w celu wprowadzenia w urzędowanie nowego prokuratora Warthelandu - Steinberga.

Litzm. Ztg. z 12.I. donosi że w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu została otwarta wystawa obrazująca działalność archiwum państwowego w Poznaniu.

Litzm. Ztg. z 13.I. donosi że Polak - Graczykowski z Seebreiten (?) w powiecie tureckim usiłował przesłać kilka paczek z żywnością do swoich znajomych w Łodzi. Ponieważ prawdopodobnie wysyłka takich paczek jest Polakom zabroniona, Graczykowski podał. na paczkach jako nadawców - Niemców. Graczykowski został skazany na 4 miesiące obozu karnego.

...zwiększenie produkcji ziemniaków w GG, przez zaprowadzenie t.zw. Pottkocke. Dlatego też wszystko dąży się do zwiększenia stanu inwentarza, który wskutek wojny spadł o 30 procent na 100 ha przypada w GG 20 świń, gdy w Rzeszy ta sama ilość wyraża się cyfrą 77. Donoszą także że produkcji soji i w tym celu znane "Soja-Ring" z Wiednia otwiera oddział we Lwowie. Produkcja cukru w GG ma zostać być zreorganizowana. Przed wojną istniało na tym obszarze 19 cukrowni o produkcji 135.000 ton. W kampanji 1940-41 pracowało 16 cukrowni produkując ok. 85 procent produkcji przedwojennej.
Pismo gospodarcze podaje również szereg cyfr dotyczących uprawy tytoniu. Powierzchnia użyta pod tytoń została zwiększona systematycznie z 4.686 ha do 15.900 ha a plan na rok bieżący przewiduje zwiększenie do 17.500 ha. Przez dostarczenie odpowiednich nawozów sztucznych również zwiększono wydajność z hektara. Powierzchnię przeznaczoną pod tytoń - machorkę - zwiększono z 160 ha na 1.425 ha, co dało wzrost produkcji z 150.000 kg na 975.000 kg. Powierzchnia użyta pod tytoń cygarowy została powiększona z 10 ha do 965 ha, co dało wzrost produkcji z 5.000 na 685.000 kg. Monopol tytoniowy GG rozbudował szereg fabryk tytoniowych kosztem 24 miljonów złotych. W Małopolsce Wschodniej istnieje 5 największych fabryk i zakładów fermentacyjnych, z których największy ma zdolność przetwórczą 2 miljonów kg. miesięcznie. Najnowocześniejszą jest fabryka w Czyżynach pod Krakowem zbudowana kosztem 4 miljonów zł. zatrudniająca 1.350 robotników i 162 pracowników. Jej zdolność przetwórcza wynosi 6 miljonów kg.
Pismo gospodarcze daje wreszcie przegląd gospodarki leśnej w GG. Lasy zajmują w GG 2.9 miljonów ha. Roczny wyrąb obejmuje 22.600 km², przy czym oblicza się wydajność 1.5 do 2 m. kubicznych na 1 ha. Ilość przeznaczoną do wyrąbu na rok 1940 została wbrew powyższemu ustalona na 4.6 milj. m.sześciennych, przy czym plan wykonano w 92 procentach. Do przeróbki drzewa posiadano ok. 1000 zakładów, z czego jednak 400 musiało ulec likwidacji. Na rok 1941 ustalono wyrąb na 5 i pół miljona m.kub. Plan miał być wykonany w stu procentach. Pismo stwierdza, że taka rabunkowa eksploatacja nie może jednak trwać na dłuższą metę i dlatego na rok 1942 ma ustalono kontyngentu wyznaczającego ilość do wyrębu od wypadku do wypadku. Powołując się na "Berliner Börsenzeitung", pismo podaje iż wyeksportowano do Niemiec w roku 1940 - 1.440.000 m.kub., w roku 1941 - 810.000, w roku 1942 - 715.000. W zimie 1941-42 - zużyto znaczne ilości drzewa na budowę parowozowni. Cała produkcja dykty została zarekwirowana na cele wojskowe. Wreszcie Ostbahn, t.j. zarząd kolei GG zużył znaczne ilości drzewa na rozbudowę linji kolejowej. Dawne żydowskie przedsiębiorstwa leśne prowadzone są przez t.zw. "Forstwirtschaftliche Treuhandverwaltung", które w samym dystrykcie krakowskim administruje ok. 400 gospodarstwami leśnemi o powierzchni 100.000 ha lasów i 10.000 ha użytków rolnych, ponadto 10 tartakami, 4 fabrykami mebli i parkietów i 10 młynami. Dochody tej administracji wyniosły 12 miljonów zł. Wszystkie lasy w Małopolsce Wschodniej administrowane są przez zarząd państwowy przy gubernatorze dystryktu. Ok. 30 tartaków wydzierżawiono firmom niemieckim a ok. 30 przedsiębiorcom miejscowym. Na rok 1943 były wyznaczone kontyngenty niezależnie. Pismo gospodarcze stwierdza, że administracja niemiecka dąży do wydobycia z lasów GG maksimum i do 120 tartaków na obszarze GG pracuje pełną parą. W gospodarstwie leśnym zatrudnionych jest ok. 180.000 robotników. Pismo stwierdza również iż zalesienie przedstawia się skromnie. W latach 1940-41 zalesiono tylko 30.000 ha. Program obliczony na 20 lat przewiduje zalesienie 1.4 milj.ha, na co potrzeba będzie 30 miljardów sadzonek.

Litzm. Ztg. z 10.1. w korespondencji z Krakowa donosi, że w najbliższym czasie ma zostać otwarty w Krakowie teatr polski.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostd.Beob. z 10.1. w sprawozdaniu z odprawy SA w Ostrowie Wielkopolskim podkreśla, że ludność tego miasta w ciągu rządów polskich wzrosła o prawie 20.000.

Ostd.Beob. z 11.1. zamieszcza dłuższy artykuł o Bibljotece Raczyńskich w Poznaniu, którego pierwsza część poświęcona jest historji bibljoteki a druga zawiera szereg danych z ostatnich lat jej istnienia pod okupacją. Pismo podaje, że wprawdzie za czasów polskich bibljoteka powiększyła się o 130.000 tomów, to jednak jej ściśle naukowy charakter uległ zmianie przez wprowadzenie książek treści beletrystycznej a nawet sensacyjnej. Po wkroczeniu Niemców przeprowadzono rewizję księgozbioru, utworzono - w dawnym magazynie - czytelnię dla publiczności, w dawnej czytelni urządzono salę wystawową, wreszcie uzupełniono bibljotekę książkami niemieckiemi. Opracowano nowy katalog autorów, obejmujący 30.000 najbardziej poczytnych dzieł. W ciągu 4-ech lat okupacji zakupiono dla bibljoteki 15.000 nowych tomów.

Ostd.Beob. z 12.1. donosi iż do Poznania przybył minister sprawiedliwości Rzeszy - Thierack w celu wprowadzenia w urzędowanie nowego prokuratora Warthelandu - Steinberga.

Litzm. Ztg. z 12.1. donosi że w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu została otwarta wystawa obrazująca działalność archiwum państwowego w Poznaniu.

Litzm. Ztg. z 13.1. donosi że Polak - Grzeszykowski z Seebreiten (?) w powiecie tureckim usiłował przesłać kilka paczek z żywnością do swoich znajomych w Łodzi. Ponieważ prawdopodobnie wysyłka takich paczek jest Polakom zabroniona, Grzeszykowski podał na paczkach jako nadawców - Niemców. Grzeszykowski został skazany na 4 miesiące obozu karnego.

Litzm.Ztg. z 13.I. zamieszcza notatkę rzucającą znamienne światło na istotną siłę kupna marki niemieckiej. Pismo donosi bowiem, iż w Łodzi aresztowano szowca Wacława Piątkowskiego u którego znaleziono 8 kg. wieprzowiny i słoniny. Piątkowski płacił za te artykuły po RM za 1 kg. a odsprzedawał je po 90 RM.

Litzm. Ztg. z 13.I. zamieszcza sprawozdanie z uroczystości wprowadzenia w urzędowanie nowego generalnego prokuratora Warthelandu - Steinberga, który poprzednio był prokuratorem w Łodzi. Minister sprawiedliwości Rzeszy Thierack wygłosił przy tej okazji przemówienie w którym podkreślił rolę prokuratora . Thierack oświadczył że wymiar sprawiedliwości staje się coraz ważniejszym czynnikiem wysiłku wojennego na froncie wewnętrznym. Dwoma filarami "wewnętrznego frontu" są organizacja policyjna i organizacja wymiaru sprawiedliwości. Obowiązki generalnego prokuratora są w Warthelandzie znacznie większe aniżeli gdziekolwiek indziej, ze względu na walkę narodowościową, to też na tym posterunku potrzebne są nietylko kwalifikacje fachowe ale i bojowe. Steinberg posiada te kwalifikacje, gdyż zarówno w poprzedniej jak i obecnej wojnie był żołnierzem. Pismo podaje również iż minister sprawiedliwości Thierack przybył do Łodzi , gdzie przeprowadził inspekcję urzędów, a także więzienia w Sieradzu.

Litzm. Ztg. z 16.I. donosi że w walce z "przestępcami" zginął wachmistrz żandarmerji w powiecie wieluńskim - Gehr.

D.Allg.Ztg. z 25.I. donosi iż w Poznaniu odbył się zjazd VDA (Volkstums Bund für Volkstumsarbeit im Ausland) w którym wziął udział przewodniczący tej organizacji SS Obergruppenführer Lorenz oraz przywódca Niemców słowackich - Karmazin. Na zjeździe przemawiał Greiser który dziękował organizacji za opiekę nad osiedleńcami niemieckimi w Warthelandzie.

Oberschl.Ztg. z 9 i 10.I. donosi o pobycie w Katowicach dr.Leya, który wygłosił na odprawie kierowników partyjnych G.Śląska dłuższe przemówienie.

Oberschl.Ztg. z 12.I. skarży się iż z restauracji giną ostatnio masowo wszelkiego rodzaju popielniczki, solniczki, sztućce etc. Pismo przypomina iż swego czasu turyści amerykańscy zabierali masowo tego rodzaju "pamiątki", i obecnie trzeba chyba przypuścić iż znowu Amerykanie przyjechali na G.Śląsk, gdyż "Niemcy czegoś podobnego nie robią".

Oberschl.Ztg. z 14.I. zamieszcza notatkę o skazaniu na 4 lata więzienia i grzywnę 100.000 RM 21-letniego Alfreda Chroboka z Mysłowic, który przemycał waluty z GG. Z notatki tej wynika iż złote okupacyjne w GG stoją poniżej kursu urzędowego, 2 zł. - 1 RM., i Chrobok wyzyskując tę różnicę zakupywał po niższym kursie złote w Warszawie, sprzedając je następnie po kursie oficjalnym na terenie Rzeszy.

Oberschl.Ztg. z 15.I. donosi, że przy Muzeum Śląskim w Katowicach istnieje pracownia dla odnawiania dzieł sztuki, na czele której stoi malarz Lucas Mrzyglod. W pracowni tej odnowiono dotąd 356 zabytków.

Dzg.NN. z 1.I. podaje że na froncie wschodnim zginął polityczny redaktor "Thorner Freiheit" - Gerhard Zinek.

Dzg. Vorposten z 9.I. zamieszcza komunikat donoszący o postanowieniu natychmiastowego ewakuowania Gdańska z dzieci w wieku od lat 6 do 10. Dzieci te mają być rozmieszczone w okolicznych wsiach. Zarządzenie to jest dowodem iż władze gdańskie liczą się z możliwością nalotów.

Dzg.NN. z 11.I. donosi o rozprawie przeciwko kilku Polakom oskarżonym o potajemne pędzenie wódki. Notatka ta zasługuje na uwagę ze względu na ujawnienie dalszych cen na rynku potajemnym. Tak więc oskarżony Władysław Hasse zakupił 100 kg cukru za cenę 1600 RM. i a przerobiwszy go na wódkę, sprzedawał ją po 40 RM za 1 litr. Ceny powyższe dotyczą okresu Wielkanocnego ub.roku.

Dzg.Vorposten z 12.I. zamieszcza reportaż na temat robotników cudzoziemskich, zatrudnionych w Gdańsku i okolicy, w którym podaje iż należą oni do 36 różnych narodowości. Najliczniej reprezentowani są Francuzi, Holendrzy, Włosi, Polacy i robotnicy z Rosji Sowieckiej. Wszyscy robotnicy ze wschodu, t.zw. Ostarbeiter, przeznaczeni do miejsc pracy na Pomorzu muszą przejść przez obóz rozdzielczy w Gdyni, który przeprowadza odwszenie i podział według kwalifikacji.

ooooo
ooo
o

Litzm.Ztg. z 13.1. zamieszcza notatkę rzucającą znamienne światło na łatwość siły kupna marki niemieckiej. Pismo donosi bowiem, iż w Łodzi aresztowano niejakiego Wacława Piątkowskiego, u którego znaleziono 8 kg. wieprzowiny i słoniny. Piątkowski płacił za to artykuły po RM za 1 kg., a odsprzedawał je po 90 RM.

Litzm. Ztg. z 15.1. zamieszcza sprawozdanie z uroczystości wprowadzenia w urzędowanie nowego generalnego prokuratora Warthelandu - Steinberga, który poprzednio był prokuratorem w Łodzi. Minister sprawiedliwości Rzeszy Thierack wygłosił przy tej okazji przemówienie w którym nakreślił rolę prokuratora. Thierack oświadczył że wymiar sprawiedliwości staje się coraz ważniejszym czynnikiem wysiłku wojennego na froncie wewnętrznym. Dawna filozofia "wewnętrznego frontu" ze organizacja polityczna i organizacja wymiaru sprawiedliwości. Obowiązki generalnego prokuratora są w Warthelandzie znacznie większe aniżeli gdziekolwiek indziej, ze względu na walkę narodowościową, to też na tym posterunku potrzebne są niezwykle kwalifikacje fachowe ale i bojowe. Steinberg posiada te kwalifikacje, gdyż zarówno w poprzedniej jak i obecnej wojnie był żołnierzem. Pismo podaje również iż minister sprawiedliwości Thierack przybył do Łodzi, gdzie przeprowadził inspekcję urzędów, a także więzienia w Sieradzu.

Litzm. Ztg. z 16.1. donosi że w walce z "przestępcami" zginął wachmistrz żandarmerii w powiecie wieluńskim - Gohr.

D.Allg.Ztg. z 25.1. donosi iż w Poznaniu odbył się zjazd VDA (Volksbund für Volkstumsarbeit im Ausland) w którym wziął udział przewodniczący tej organizacji SS Obergruppenführer Lorenz oraz przywódca Niemców słowackich - Karmasin. Na zjeździe przemawiał Greiser który dziękował organizacji za opiekę nad osiedleńcami niemieckimi w Warthelandzie.

Oberschl.Ztg. z 9 i 10.1. donosi o pobycie w Katowicach dr.Leya, który wygłosił do odprawie kierowników partyjnych G.Śląska dłuższe przemówienie.

Oberschl.Ztg. z 12.1. skarży się że z restauracji ginę ostatnio masowo wszelkiego rodzaju popielniczki, solniczki, sztućce etc. Pismo przypomina iż swego czasu turyści amerykańscy zabierali masowo tego rodzaju "pamiątki", i obecnie trzeba chyba przypuścić iż znowu Amerykanie przyjechali na G.Śląsk, gdyż "Niemcy czegoś podobnego nie robią".

Oberschl.Ztg. z 14.1. zamieszcza notatkę o skazaniu na 4-letnie więzienie i grzywnę 100,000 RM 44-letniego Alfreda Chrobaka z Mysłowic, który prowadził handel walutą z GG. Chrobak w tej wymianie złote okupacyjne w GG stoją poniżej kursu urzędowego, 2 zł. - 1 RM., i Chrobak wyzyskując tę różnicę zakupywał po niższym kursie złote w Warszawie, sprzedając je następnie po kursie oficjalnym na terenie Rzeszy.

Oberschl.Ztg. z 15.1. donosi, że przy Muzeum Śląskim w Katowicach istnieje pracownia dla odnawiania dzieł sztuki, na czele której stoi malarz Lucas Mrzygłód. W pracowni tej odnowiono dotąd 356 zabytków.

Dz.NT. z 1.1. podaje że na froncie wschodnim zginął polityczny redaktor "Thorner Freiheit" - Gerhard Zinck.

Dz. Vorposten z 9.1. zamieszcza komunikat dotyczący o postanowieniu natychmiastowego ewakuowania Gdańska z dzieci w wieku od lat 6 do 10. Dzieci te mają być rozmieszczone w okolicznych wsiach. Zarządzenie to jest dowodem iż władze gdańskie liczą się z możliwością nalotów.

Dz.NN. z 11.1. donosi o rozprawie przeciwko kilku Polakom oskarżonym o potajemne pędzenie wódki. Notatka ta zasługuje na uwagę ze względu na ujawnienie dalszych cen na rynku potajemnym. Tak więc oskarżony Władysław Basse zakupił 100 kg cukru za cenę 1800 RM., a przerobiwszy go na wódkę, sprzedawał ją po 40 RM za 1 litr. Ceny powyższe dotyczą okresu Wielkanocnego ub.roku.

Dz.Vorposten z 12.1. zamieszcza reportaż na temat robotników cudzoziemskich, zatrudnionych w Gdańsku i okolicy, w którym podaje iż należą oni do 35 różnych narodowości. Najliczniej reprezentowani są Francuzi, Holendrzy, Włosi, Polacy i robotnicy z Rosji Sowieckiej. Wszyscy robotnicy ze wschodu, t.zw. Ostarbeiter, przeznaczeni do miejsca pracy na Pomorzu muszą przejść przez obóz rozdzielczy w Gdyni, który przeprowadza odwszenie i podział według kwalifikacji.

ooooo
ooo
o